

JW GROM UPAMIĘTNIŁA POLEGŁEGO DOWÓDCĘ Z JORDANII

W piątą rocznicę śmierci jordańskiego majora służącego w tamtejszych wojskach specjalnych polska Jednostka Wojskowa GROM upamiętniła sojusznika tablicą pamiątkową oraz specjalnie przygotowanym materiałem video. Podkreślając więzy jakie łączą środowisko specjalsów z obu państw, a także wskazując na wspólnotę walki z międzynarodowym terroryzmem, podejmowaną w najtrudniejszych i najbardziej ekstremalnych warunkach, a przede wszystkim niosącą ryzyko dla życia i zdrowia operatorów.

JW GROM poinformowała w swoim specjalnie przygotowanym materiale video, że została odsłonięta tablica pamiątkowa poświęcona majorowi Raszidowi Husajnowi Zijudowi, dowódcy jednostki jordańskich sił operacji specjalnych. Major zginął w wyniku ciężkich obrażeń odniesionych w walce w 2016 r. w rejonie Irbid z terrorystami. Trzeba pamiętać, że jordańscy komandosi byli wysoce zaangażowani w działania wymierzone w terrorystów z tzw. Państwa Islamskiego (IS). Wykonując szereg rajdów, częstokroć w epicentrum aktywności znajdującego się w zenicie swoich możliwości bastionu Da`ish. Co więcej, jordańskie siły zbrojne oraz całe społeczeństwo poniosło wiele ofiar w trakcie działań bojowych mających na celu osłabienie ekspansji, a później zniszczenie terrorystów zagrażających bezpośrednio nie tylko samemu Królestwu, ale również państwom na niemal całym świecie. Jordańskie wojska specjalne były w tej kampanii jednym z najważniejszych atutów do jakich mogli odwołać się jordańscy przywódcy.

Generalnie, to właśnie strona jordańska i jej zdolności wywiadowcze oraz siły operacji specjalnych należały i należą nadal do kluczowych elementów międzynarodowego frontu walki najpierw z zagrożeniem płynącym ze strony Al-Kaidy a następnie tzw. Państwa Islamskiego. Ich skuteczność wyrażona jest zarówno w możliwości prowadzenia penetracji obszarów, które znajdowały się pod kontrolą terrorystów, ale też zdolności do wymiany kluczowych informacji z zewnętrznymi partnerami.

Czytaj też: [Wojska Specjalne w obronie przestrzennej Polski oraz wschodniej flanki NATO \[OPINIA\]](#)

Przy okazji upamiętnienia jordańskiego majora, polscy komandosi z JW GROM podkreślili, że łączą ich z Jordańczykami szczególne więzy budowane przez lata przede wszystkim na bazie wymiany szkoleniowej. Jordania należy współcześnie do elitarnego grona państw z najszybciej rozwijanym zapleczem dla rozwoju wojsk specjalnych. Widać to przede wszystkim poprzez budowę poligonu KASOTC (dokładniej King Abdullah II Special Operations Training Center) pod Ammanem, jak również przez silne wsparcie władcy dla rozwoju międzynarodowych kontaktów jordańskich specjalsów. Tutaj oprócz kooperacji z Polakami, należy podkreślić, iż do Jordanii regularnie przybywają najbardziej elitarne formacje ze Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii. Wytwarzając nowy wymiar relacji pomiędzy państwami, ale przede wszystkim pomiędzy poszczególnymi operatorami i dowódcami.

Polish-Jordanian brotherhood in arms. Tribute to a fallen friend. [#KingAbdullahI](#)
[#WojskaSpecjalne](#) [#Jordan](#) [#RHCJO](#) <https://t.co/2g5Z9CU9Ut>

— Andrzej Duda (@AndrzejDuda) [March 8, 2021](#)

Tym samym budując wyjątkową więź, wręcz braterstwo elitarnych współczesnych wojowników, którego pochodną jest chęć symbolicznego upamiętnienia poległego jordańskiego dowódcy. Trzeba też zaznaczyć, że tablica pamiątkowa upamiętniająca mjr Raszida jest jednocześnie symbolicznym wspomnieniem innych jordańskich komandosów, którzy polegli lub zostali ranni w trakcie swoich niebezpiecznych misji. W materiale filmowym, przygotowanym przez JW GROM były polski attaché obrony w Ammanie zwrócił uwagę chociażby na sylwetkę mjr Muada al-Huwajtata, który zmarł kilka miesięcy po majorze Raszidzie. Sama oficjalna ceremonia odsłonięcia w Polsce, na obiektach użytkowanych przez JW GROM, pamiątkowej tablicy odbyła się przy udziale operatorów z obu państw.

Czytaj też: [Współczesne wyzwania polskich Wojsk Specjalnych. Nowa pozycja wydawnictwa Defence24](#)

Leigh Neville opisując współczesną strukturę jordańskich sił operacji specjalnych („Elita. Współczesne Siły Specjalne od A do Z”, Warszawa 2020) wskazuje, że w 2016 r. rozwiązane zostało Jordańskie Dowództwo Operacji Specjalnych JORSOCOM (działające od 1996 r.), bazujące na trzech brygadowych grupach z wojsk lądowych – 37 Brygadzie Sił Specjalnych z dołączonym 101 batalionem sił specjalnych, 71 Brygadzie Sił Specjalnych wraz z 81 specjalnym batalionem powietrznodesantowym oraz 28 Królewskiej Brygadzie Rangersów; wspieranych przez 5 Lotniczą Brygadę Operacji Specjalnych. Obecnie istnieje Połączone Dowództwo Operacji Specjalnych JSOC, w skład którego wchodzi 1 Jednostka Specjalna, 2 Jednostka Specjalna (głównie działania antyterrorystyczne) oraz trzecia mniejsza formacja specjalizująca się w ochronie osobistej. Istnieje również 61 pułk rozpoznania specjalnego, wspierający JSOC oraz 77 batalion rozpoznawczy piechoty morskiej. Działania specjalne są wykonywane także we współpracy z formacjami tamtejszego MSW, a więc 14 Jednostką Specjalną (Interwencyjną) oraz 30 Jednostką Specjalną (Wsparcie).



30 LAT JW GROM 

**JEDNOSTKA WOJSKOWA GROM
JAKO INSTRUMENT POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Sklep.Defence 24

Reklama

Odnotowujący całą sprawę jordański portal Sarahnews.net (jak również inne lokalne serwisy) wskazał

również, że z okazji piątej rocznicy śmierci majora jordańskich wojsk specjalnych polski ambasador w Ammanie Lucjan Karpiński odwiedził grób wojskowego na cmentarzu bohaterów w Guberni Graisa/Zarqa, gdzie miał złożyć wieniec oraz wyrazić słowa uznania i wdzięczności. Polski ambasador, według jordańskich dziennikarzy miał także odwiedzić ojca poległego wojskowego, znajdującego się na emeryturze gen. Husajnowi al-Zyoud, któremu też przekazał podziękowania i uznanie za ofiarę jaką złożył jego syn we wspólnej walce przeciwko zagrożeniu terrorystycznemu.

(JR)